**Dlaczego ceny prądu dynamicznie rosną i jak uniknąć wysokich rachunków za prąd? – komentarz Michała Kitkowskiego, prezesa SunSol**

**Wiele mówi się ostatnio o wzroście cen energii elektrycznej. Jakie są tego przyczyny i w jaki sposób obniżyć rachunki za prąd, tak by były one jak najmniej odczuwalne dla gospodarstwa domowego? Czy po zmianach w prawie fotowoltaika będzie się opłacać? Wyjaśnia Michał Kitkowski, prezes SunSol – jednej z najdłużej działających firm fotowoltaicznych na polskim rynku.**

**Podwyżki cen prądu nawet o 60 proc.**

Na podwyżki cen energii elektrycznej złożyło się wiele czynników. Pierwszym z nich jest dynamiczne, popandemiczne odrabianie zeszłorocznych strat przez firmy, co naturalnie wiąże się z większym niż dotychczas zapotrzebowaniem na energię. Kolejnymi, które wpływają na rosnące ceny prądu, są podwyżki cen gazu ziemnego, a także coraz większy koszt wytwarzania energii elektrycznej, wynikający m.in. ze wzrostu wartości giełdowej uprawnień do emisji dwutlenku węgla.

– *Węgiel wciąż jest głównym surowcem, z którego w Polsce pozyskujemy energię. A ten ma najwyższe wskaźniki emisji dwutlenku węgla spośród innych surowców, co przekłada się na konieczność kupowania większej liczby uprawnień do emisji CO2 w ramach unijnego systemu aukcji. Ten dodatkowy koszt, w ostatecznym rozrachunku przełoży się na ceny energii dla jej nabywców - mają one rosnąć, według przewidywań, w tempie 25 proc. rocznie w przypadku klientów detalicznych.* ***Biorąc jednak pod uwagę inflację, w ciągu 10 lat ceny dystrybucji energii mogą wzrosnąć nawet o 60 proc.*** *Dlatego potrzebujemy przewagi odnawialnych źródeł energii w polskim miksie energetycznym, czyli strukturze produkcji i konsumpcji energii według kryterium jej nośników* – **mówi Michał Kitkowski, prezes SunSol.** – *Rozwiązaniem zarówno dla biznesu, jak i gospodarstw domowych, może być fotowoltaika, która pozwoli znacząco oszczędzić na rachunkach za prąd.*

**Fotowoltaika i magazyny energii na ratunek gospodarstwom domowym**

W roku 2021, w kontekście rosnących cen energii elektrycznej, jeszcze więcej mówi się o fotowoltaice. I w Polsce stale przybywa posiadających ją prosumentów. Według danych Polskich Sieci Energetycznych (PSE), na koniec roku 2020 było ich ponad 457 tys., a na koniec sierpnia tego roku – **ponad 600 tys.**

Jak twierdzi Michał Kitkowski, Polaków do inwestycji zachęcają zarówno niższe rachunki za prąd, ale też atrakcyjne programy dopłat do fotowoltaiki. Jeden z nich - Mój Prąd 4.0 ma wystartować już w I kwartale 2022 roku.

– *Według badania, które przeprowadziliśmy w czerwcu tego roku, Polacy znają programy dopłat do fotowoltaiki - głównie “Czyste Powietrze” i “Mój Prąd”. W przypadku tego drugiego, zapowiedziano już kolejną edycję, która ma objąć nie tylko fotowoltaikę, ale też magazyny energii oraz elektryczne ładowark*i - **mówi Michał Kitkowski, prezes SunSol.** – *O dziwo stosunkowo niewielu inwestujących w fotowoltaikę jest świadomych istnienia ulgi termomodernizacyjnej, którą połączyć można z programem “Mój prąd”, i dzięki niej zyskać duży zwrot. W przypadku kosztu instalacji wynoszącego 50 tys. zł, mogą oni odpisać od podatku nawet 15 tys. zł.*

Prezes SunSol wyjaśnia również sposób rozliczania prosumentów w odniesieniu do nadchodzących zmian oraz mówi o czasie zwrotu z inwestycji w fotowoltaikę.

– *W kontekście nadchodzących zmian w systemie rozliczania prosumentów nie widzę, aby proponowane przejście na netbiling miało spowodować bardzo niekorzystne rozwiązania dla nowych inwestorów. Fakt, że czas zwrotu z inwestycji może się lekko wydłużyć, natomiast będzie to zależne od jej wielkości. Proszę zwrócić uwagę, że nowy system rozliczeń da możliwość zarabiania na wyprodukowanej energii. Faktem jest również, że nasze sieci energetyczne są i będą przeciążone, a rozwiązaniem tej sytuacji będzie stymulacja inwestycji w magazyny energii, która ma być dodatkowo premiowana w nowej edycji Mojego Prądu* – **podsumowuje Michał Kitkowski.**